PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, środa 11 marca 1931 r. Nr. 57.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY.

Berl. Börsen - Courier 10.III. pisze, że na Zjeździe Stronnictwa Niem. Narod. kraju Lippe tajny radca Dr. Hugenberg wysunął pytanie, czy odpowiada tc dzisiejszym pojęciom politycznej przyzwoitości, jeżeli usiłowania rządu wprowadzenia w życie traktatu handlowego z Polską ukrywane są przez to, że ustawę o pełnomocnictwach celnych, przewidzianą rzekomo dla dobra rolnictwa, ujmuje się w ten sposób, że umożliwia się bez osobnego zwracania się do parlamentu prowizoryczne wprowadzenie w życie traktatu handlowego polsko - niemieckiego.

Dziennik zaznacza: wbrew powyższemu przedstawieniu rzeczy w sposób urzędowy stwierdza się, iż rząd niemiecki nie zamierza obecnie wprowadzać w życie tego traktatu bez zgody parlamentu.

Germania 10.III. atakuje ostro Hugenberga za jego wystąpienie na zjeździe stronnictwa niem.-narodowego w Lippe, który rzekomo w imię prawdy, insynuował rządowi, że ten zamierza przy pomocy projektowanej ustawy o pełnomocnictwach celnych wprowadzić obecnie w życie traktat handlowy z Polską. Zwolennicy Hugenberga podnoszą to wystąpienie jako sukces, ale nie wzięli pod uwagę, że usunięcie się od odpowiedzialności w pracach parlamentu nie daje im prawa do takich wystąpień. Hugenberg zestawia swoje pytania w ten sposób, jakgdyby chciał rządowi dawać nauki politycznej przyzwoitości, ale przedewszystkiem on sam i jego przyjaciele potrzebują takich nauk. Gabinet Rzeszy wogóle jeszcze nie zajmował się traktatem polsko - niemieckim i dlatego nie odpowiada prawdzie, gdy mu się przypisuje dążenia, co do których się nie wypowiadał. Prawda więc nie wygląda tak, jak ją przedstawia Hugenberg.

Wogóle Hugenberg powinien wiedzieć, że genewska konferencja celna, na którą tak się uskarża, daje wszelkie możliwości w razie nagłej potrzeby podnoszenia ceł. Jeżeli więc Hugenberg przedstawia ustawę o pełnomocnictwach celnych dla rządu jako środek potrzebny wrogiemu jakoby dla rolnictwa rządowi do uchylenia ochrony celnej na produkty rolne — jest to demagogją najwyższego stopnia. O rządzie Brüninga w żadnym razie nie można twierdzić, że jest wrogo usposobiony dla rolnictwa, a po drugie stronnictwo niem.-narodowe zawsze miało możność przyczynienia się do utworzenia rządu, przychylnego dla rolnictwa. Co do tego, czy ustawa o pomocy wschodniej oznacza ratunek dla rolnictwa, to nie tylko Hugenberg jest kompetentny, co do tego zaś, czy spełnia życzenia, wypowiedziane przez prezydenta Rzeszy, to sąd o tem niechaj Hugenberg pozostawi prezydentowi, który napewno nie potrzebuje go jako swojego rzecznika.

Dziennik w końcu podaje urzędową wiadomość, że rząd niemiecki nie zamierza obecnie wprowadzać w życie traktatu handlowego z Polską bez zgody parlamentu.

POLSKA A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 8.III. w doniesieniu z Warszawy ogłasza w streszczeniu przemówienie senatora Kozickiego, wygłoszone podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Zdaniem dziennika, przemówienie senatora Kozickiego, będącego wrogiem komunizmu i należącego do skrajnego skrzydła reakcji polskiej, jest znamiennem ostrzeżeniem. Przedstawiciel narodowej demokracji posiada prawdopodobnie bardzo poważne przyczyny, aby wystąpić tak otwarcie przeciwko przeciwsowieckiej polityce rządu polskiego. Odpowiedź senatora Loewenherza, należącego do obozu rządowego, nie zmniejszyła wrażenia przemówienia Kozickiego. Jak słusznie zaznaczył przedstawiciel klubu ludowego Moc, naprężenie w Europie w chwili obecnej jest większe, ani-

żeli w roku 1914 i wcześniej czy później nastąpi wybuch. Doniesienie „Izwiestij" ma charakterystyczny tytuł: „Przygotowanie interwencji przeciwko ZSRR. — realnem niebezpieczeństwem".

Proletarska Prawda 3.III. pisze z powodu aresztowania b. posła Taraszkiewicza, iż walka na Białej Rusi zachodniej przybrała obecnie ostre formy. Coprawda faszyzm polski usiłował wytworzyć iluzje, iż polityka narodowościowa Polski wobec Białorusinów zmieniła się. W tym celu wypuszczono na wolność przed terminem Taraszkiewicza i innych działaczy „Hromady" białoruskiej. Manewr ten był obliczony na wywołanie zamętu w szeregach ruchu wyzwoleńczego na Białej Rusi zachodniej. Jednakowoż posłowie „Hromady" pozostali wierni sztandarowi rewolucyjnemu i w dalszym ciągu kontynuują walkę przeciwko „okupacji" polskiej i jej agentom — faszystom białoruskim. „Rząd polski, który jest rządem dyktatury faszystowskiej, przygotowuje krwawą rzeź na Białorusi zachodniej, tak jak to miało miejsce na zachodniej Ukrainie. Pracujące masy Białorusi zachodniej powinny dać zdecydowaną odprawę nowym atakom faszyzmu polskiego i zaprotestować przeciwko aresztowaniu Taraszkiewicza. W akcji tej powinien wziąć udział również proletarjat międzynarodowy a hasłem powinno być żądanie zwolnienia więźniów politycznych w Polsce".

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 9.III. w art. wst. pisze: Odwołanie z Rygi posła Arciszewskiego, który jest jednym ze zdolniejszych dyplomatów polskich, było w łotewskich kołach dyplomatycznych powodem rozmaitych wersyj, a m. in., że odwołanie to nastąpiło na skutek niezadowolenia rządu łotewskiego z pewnego oświadczenia posła polskiego skierowanego do polityków łotewskich, a wypowiedzianego w obecności dyplomatów zagranicznych w czasie zwiedzania portu lipawskiego. Pos. Arciszewski miał mianowicie powiedzieć: „Po co wam ta Lipawa? Oddajcie ją Litwie, a wówczas my przyłączymy Lipawę wraz z całą Litwą do Polski".

Zdaniem „Liet. Aidas", przyczyna odwołania posła Arciszewskiego leży z pewnością daleko głębiej, a mianowicie: „rząd polski nie może wybaczyć swemu posłowi w Rydze tego zbliżenia, które ostatniemi czasy daje się zauważyć w stosunkach litewsko - łotewskich". Niezadowolenie Polski z powodu zbliżenia Łotwy do Litwy było — wg. „Liet. Aidas'a" — ukrywane przez długi czas — wystarczy tylko przypomnieć artykuły „Polski Zbrojnej", która wyrażała udaną radość z powodu zbliżenia litewsko - łotewskiego, twierdząc, że „Łotwa jest przyjacielem Polski i przeto od zbliżenia łotewsko - litewskiego należy oczekiwać złagodzenia antypolskiej polityki Litwy".

„Zbliżenie litewsko - łotewskie — pisze w końcu dziennik — jest tak wielką zawadą dla polskiej polityki w państwach bałtyckich, że zostało ono ocenione w Warszawie jako wynik bierności polskiego posła w Rydze. I w tem leży, bez wątpienia, główna przyczyna odwołania p. Arciszewskiego. To odwołanie zrzuca maskę, którą nałożyła na siebie dyplomacja polska, udająca zadowolenie z powodu zbliżenia wzajemnego Litwy i Łotwy. Dzisiaj Warszawa nie ma potrzeby kryć się dłużej pod tą maską. W Warszawie przekonano się, że ta maska nie oszuka nikogo ani na Litwie, ani też na Łotwie. Okoliczność, że poseł polski został odwołany właśnie w obecnym momencie, może być wyjaśniona tylko objawem pewnego rodzaju nerwowości rządu Polski".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA.

Le Journal 9.III. zwraca uwagę na to, że cyfry francusko - włoskiej i włosko - angielskiej umowy morskiej różnią się między sobą, co utrudnia do pewnego stopnia zawarcie umowy morskiej angielsko-francusko - włosko - amerykańsko - japońskiej. Chociaż tak Amerykanie, jak i Japończycy nie wtrącają się wcale w szczegóły tyczące się li tylko europejskich spraw, jednak chcą uniknąć ponownej ratyfikacji umowy morskiej, która — ze względu na wprowadzone zmiany w tekście — okazałaby się konieczna i wymagałaby większości 2/3 głosów w Senacie amerykańskim, byłoby to trudne do osiągnięcia. Japończycy natknęliby się na większe jeszcze trudności u siebie. Należy więc znaleźć formułę prawną, któraby pozwoliła na zawarcie umowy pięciu mocarstw, nie angażując Ameryki i Japonji, co nie jest rzeczą niemożliwą, jeśli Francja i Włochy uznają umowę londyńską. Najtrudniejsza byłaby sytuacja W. Brytanji, gdyby Dominja odnosiły się nieprzychylnie do umowy morskiej. Na szczęście konstytucja brytyjska odznacza się wielką elastycznością, co pozwoli złagodzić i usunąć sprzeczności.

The Sunday Times 8.III. zamieszcza artykuł Wickham'a Steed'a na temat układu morskiego pomiędzy Francją a Włochami. Po zobrazowaniu niebezpieczeństwa dla paktu londyńskiego, jakie istniało z powodu pozostawania Francji i Włoch poza paktem, autor pisze: „Porozumienie francusko - włoskie może nie zapewnić powodzenia przyszłej konferencji rozbrojeniowej, lecz pozwala przypuszczać, że problem rozbrojenia lądowego będzie potraktowany bardziej szczerze, niż byłby w tym wypadku, gdyby w dalszym ciągu istniały tarcia pomiędzy Francją a Włochami i gdyby ich nieprzyjaźń francusko - włoska zmusiła W. Brytanję do zastosowania klauzuli bezpieczeństwa paktu londyńskiego. Barometr międzynarodowy znacznie się podniósł. I nie trzeba będzie długo czekać na wzrost zaufania, które rozproszy przygnębienie, jakie wzrosło nad światem w ciągu wielu miesięcy".

La Tribuna 6.III. wyraża zadowolenie z powodu przyjęcia układu rzymskiego w parlamencie londyńskim z takiem samem uznaniem, jak przez Wielką radę faszystów. Dowodzi to, zdaniem autora, jak pożyteczny jest ten układ, a tylko przeciwnicy faszyzmu pod maską pacyfistów dopatrują się w tym układzie błędów, wskutek czego należy się spodziewać, że będą się starali jego znaczenie zniekształcić.

Il Giornale 5.III. w art. wst. stwierdza, że układ rzymski zadał kłam propagandzie przeciwfaszystowskiej, która głosiła, że Włochom chodziło tylko o pre-

[illegible]

Polski.

[illegible]

Zbliżenie litewsko - łotewskie — pisze w końcu dziennik — jest tak wielką rewelacją dla polskiej opinii [illegible] w Warszawie [illegible] w Rydze. [illegible] Litwy i Łotwy [illegible]

[illegible] rodzaju nerwowości wobec Polski.

[illegible] przedstawicielem Z.S.R.R. [illegible] bezpieczeństwem.

[illegible]

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE

[illegible]

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA ROZBROJENIA

[illegible]

[illegible]

[illegible] Włochami [illegible]

[illegible]

[illegible]

stige. Układ ten jest wynikiem pracy nad pokojem, w której każda ze stron poniosła ofiary. Ofiary Włoch idą po linji polityki pokoju a są zrównoważone ofiarami drugiej strony. Zestawiając omówione liczby tonażu, autor dowodzi, że układ, który doszedł do skutku jest konkretnym układem, ograniczającym zbrojenia na morzu.

Corriere della Sera 3.III. w art. wst. podkreśla z uznaniem inicjatywę Anglji i jej pośrednictwo w osiągnięciu porozumienia pomiędzy Francją a Włochami, uznając jednocześnie dobrą wolę, okazaną przez Francję. Porozumienie rzymskie odpowiada — zdaniem dziennika — zasadniczej polityce Włoch w sprawie rozbrojenia, gdyż Mussolini dążył najsamprzód do ograniczenia zbrojeń, a potem dopiero do omawiania innych zagadnień międzynarodowych. „Zawarty układ — pisze dziennik — zmierza do utrwalenia pokoju światowego i dowodzi, że polityka Włoch nie jest niebezpieczna, jeno celowa i daleko sięgająca. Osiągnięty optymizm w sprawie rozbrojenia należy uzupełnić myślą, że zdanie Włoch będzie uwzględnione także przy sprawiedliwem rozpatrywaniu tych zagadnień międzynarodowych, których zbadanie leży w interesie przebudowy Europy, jak to wskazywał Mussolini". Dziennik odpiera niektóre głosy prasy niemieckiej i francuskiej, zaznaczając, że zawarty układ nie uprawnia do alarmów ani nieporozumień, gdyż Włochy ani o krok nie odstąpiły od swego programu.

La Tribuna 4.III. w art. wst. zaprzecza pogłoskom o rzekomych ustępstwach Włoch na rzecz tonażu Francji za cenę pożyczki, której Włochy wcale nie poszukują. Dziennnik zaprzecza również temu, jakoby porozumienie miało być zwrócone przeciw komukolwiek, a w szczególności przeciwko Niemcom. Zawarto je pod wpływem pokojowych tendencyj noworocznego orędzia Mussoliniego, któremu autor przeciwstawia niskie intrygi masońskie. W układzie zwyciężyła teza Mussoliniego, że dyskusja nie może być techniczna, ale polityczna, że należy dążyć do ogólnego zmniejszenia zbrojeń, w celu zmniejszenia wydatków na zbrojenia, w przeciwnym bowiem razie konferencja rozbrojeniowa mogła stać się konferencją zwiększenia ich. Układ wstrzymał przyśpieszone tempo zbrojeń, a we Francji dały się słyszeć głosy o potrzebie rozwoju akcji zbliżenia do Włoch oddawna już niesłyszane.

Il Popolo d'Italia 4.III. twierdzi, że idea Mussoliniego wytknęła kierunek polityki rozbrojenia, która znalazła swój wyraz w układzie, zawartym w Rzymie. „Wstrzymano wyścigi w zbrojeniach, ułatwiając tem ogólną konferencję rozbrojeniową. Włochy dążyły do pokoju europejskiego, mimo że mogły również dotrzymać kroku w zbrojeniach; nie mają one bowiem trudności w rekrutacji, tak jak ją mają inne narody i zaufać mogły zdolnościom wynalazczym swoich inżynierów, którzy pod tym względem dali się poznać podczas wojny. Ale Włochy dążą konsekwentnie do rozbrojenia a środki materjalne wolą obracać na wielkie cele budowy wewnętrznej kraju".

Il Mattino 2.III uważa, że „układ rzymski będzie miał silny odgłos na wszystkich kontynentach, bo dopiero teraz nabrał pełnej wartości układ londyński". Dotychczas układ ten zależał—zdaniem dziennika — od stosunków włosko - francuskich, bo gdyby Francja a w następstwie tego Włochy zbrojąc się coraz więcej przekroczyły pewną granicę, — uznałaby Anglja za konieczne zwiększenie swoich zbrojeń, a te znów spowodowałyby zbrojenia Stanów Zjednoczonych i Japonji. Odbiłoby się to szkodliwie zarówno na finansowej sytuacji tych państw jak na sprawie pokoju. Podkreślając w d. c. zasługi Włoch w doprowadzeniu do skutku umowy morskiej pięciu mocarstw, dziennik pisze: „Bezprzedmiotowa jest dyskusja nad zabezpieczeniem państw takich, jakiemi wyszły z układów pokojowych. Bezwzględnego bezpieczeństwa nie osiągnie się nigdy, a względne będzie li tylko niebezpieczną złudą, jeśli narody będą się prześcigały w zbrojeniach. Włochy wykazały swoją szczerość godząc się na rozbrojenie jak najniżej sięgające. Do zupełnego rozbrojenia państw jest jeszcze daleko, ale szczerość Włoch już inne państwa uznały".

Stockholms Dagblad 3.III. podkreśla, że układ rzymski przyniósł pewne odprężenie. Złagodziły się stosunki między Włochami a Francją, co może oddziałać korzystnie na stosunki gospodarcze. Porozumienie osiągnięto przez przyznanie Francji przewagi w tonażu łodzi podwodnych, a Włochom w małych krążownikach i okrętach linjowych. Japonja wyraziła pewne zastrzeżenia, ale prawdopodobnie nie wpłyną one na stan rzeczy, gdyż układ dotyczy raczej tylko Europy.

KONFERENCJE AGRARNE. MOCARSTWA A Z. S. R. R. SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W. Z. S. R. R.

The Times 7.III. omawiając w art. wst. antykomunistyczny wiec w Albert Hall oraz przemówienie Baldwina w Newton Abbot, pisze, że na zebraniach tych poruszano nietylko stronę moralną kwestji pracy przymusowej w Sowietach, lecz omawiano wielostronnie zagadnienie stosunków handlowych sowiecko - brytyjskich, przyczem protestowano przeciwko wojnie ekonomicznej, wydanej światu przez Sowiety. Autor w d. c. artykułu wykazuje, że prywatne przedsiębiorstwa handlowe nie są w możności walczyć skutecznie z sowieckim handlowym monopolem państwowym. Gdyby jednak chodziło tylko o sprawy ekonomiczne, to — zdaniem dziennika — świat kapitalistyczny mógłby dojść do jakiegoś modus vivendi z Sowietami. Tu należy wskazać — pisze dziennik — na konkurencję agrarną, jaka ma odbyć się w Rzymie, gdzie będą czynione usiłowania dojścia do jawnego porozumienia handlowego z Sowietami. Lecz Sowiety w swej walce wysuwają hasło przeobrażenia całego świata na modłę komunistyczną. Ta strona politycznа problematu jest daleko trudniejsza do rozwiązania, a jednocześnie — najpilniejsza. Autor nawołuje do wspólnej akcji wszystkich państw w tej sprawie.

Viitorul 6.III. omawiając konferencję agrarną wyraża zdziwienie, że państwa europejskie znajdujące się w ciężkich kłopotach gospodarczych i nie mogące dojść do porozumienia na konferencjach, zamiast zjednoczyć się w celu przeciwstawienia się rujnującej polityce gospodarczej Sowietów, zapraszają jeszcze Sowiety — nieznaczną wprawdzie większością głosów na to dziwne widowisko. Dadzą im w ten sposób sposobność przyjrzenia się temu wzajemnemu zwalczaniu się, ułatwią Sowietom propagandę komunistyczną a

przez zaproszenie do jednego stołu podkreślają wobec krajowych komunistów, że legalizują zupełnie komunizm oficjalny.

Viitorul 7.III. zwraca uwagę na krwawe demonstracje komunistyczne w Niemczech podczas gdy w innych krajach dzień czerwony przeszedł spokojnie Zdaniem dziennika rozpęd rewolucyjny komunizmu wygasł, w Niemczech podtrzymuje się tylko dzięki układowi w Rapallo.

The Morning Post 7.III, omawiając w art. wst. proces 14 mieńszewików w Moskwie i wyjaśniwszy jego tło, konkluduje: „Niewolnictwo, przeciwko któremu występujemy, jest zorganizowaną częścią usiłowań, zmierzających do zniszczenia naszego wolnego systemu przemysłowego. Sowiety liczą, że praca przymusowa nieopłacana pozwoli im na sprzedawanie artykułów przemysłowych po cenach niższych, niż sprzedawane są artykuły będące wyrobem dobrze opłacanych robotników. Sowiety wierzą, że będą zdolne zniszczyć cały nasz przemysł przez współzawodnictwo swego niewolnictwa. Jest to rzecz ogromnie ważna i dlatego prawda w tej sprawie winna dotrzeć do mas pracujących".

Vossische Ztg. 10.III w koresp. z Konstantynopola pisze, że podpisanie morskiego układu rosyjsko-tureckiego jest oznaką niepowodzenia, jakiego doznały zabiegi Francji odciągnięcia Turcji od Rosji. Mianowicie Francja dała do zrozumienia rządowi tureckiemu, że gdyby Turcja ponownie zbliżyła się do Francji, możliwą byłaby regulacja długów tureckich i udzielenie nowej pożyczki. Turcja jednak tę propozycję odrzuciła i następstwem tego jest nowa współpraca sowiecko - turecka.

W Angorze sądzą, że dążenia Jugosławji i Rumunji zbliżenia się do Turcji należy przypisać naciskowi Francji i dlatego koła tureckie odnoszą się do tej akcji nieufnie.

Izwiestja 6.III. donoszą, iż komisarjat rolnictwa w Z. S. R. R. wystosował okólnik do władz miejscowych oraz do trustu hodowli żywego inwentarza, zalecając natychmiast przystąpić w okolicach leśnych do gromadzenia gałązek z drzew, które mają zastąpić siano i słomę jako pokarm dla bydła. Pismo zaznacza, że w całym kraju odczuwa się dotkliwy brak karmu dla żywego inwentarza. Wobec tego siano i słoma mają być zastąpione sieczką z gałęzi. Spreparowany w ten sposób pokarm „Izwiestja" nazywają „drzewnem sianem".

Izwiestja 8.III. w art. poświęconym międzynarodowemu dniu kobiet, zaznaczają m. in., że w roku 1931 przemysł sowiecki będzie potrzebował około 4 miljonów nowych robotników, z których według ustalonego planu 1.600 tysięcy stanowić będą kobiety. W ostatnim roku pięcioletniego planu uprzemysłowienia, t. zn. w 1932 zastosowanie pracy kobiet w przemyśle sowieckim ma być doprowadzone do 20 proc. ogólnej liczby robotników, podczas gdy w roku 1929 kobiety stanowiły 10 proc. ogółu robotników. W kategorji przemysłu lekkiego udział kobiet ma być doprowadzony do 58 proc. ogółu zatrudnionych robotników. W przemyśle maszynowym liczba kobiet ma być powiększona od 6,8 proc. do 22 proc. ogółu robotników. W roku 1932 ma być powiększona znacznie liczba kobiet wśród inżynierów i techników do 20.000. Pozatem ma być zwrócona szczególna uwaga na udział kobiet w administracji sowieckiej. Obecnie kobiety stanowią około 30 proc. ogólnej liczby członków rad miejskich i około 20 proc. rad wiejskich. „Izwiestja" zaznaczają, iż udział kobiet w radach ma być powiększony conajmniej do 40 proc.

AUSTRJA A NIEMCY.

La Tribuna 8.III. w kor. z Wiednia twierdzi, że Austrja i Niemcy dążą stopniowo do połączenia się. Dowodem tego jest przyjęcie Curtiusa w Wiedniu, witanego okrzykami na cześć jedności narodu i państwa; Niemcy, w Rzeszy i Austrji zdają sobie z tego sprawę, że zjednocznie nie da się zaraz urzeczywistnić, wobec tego dążą w tym kierunku etapami. Jednym z nich jest ujednostajnienie ustawodawstwa, które ma być wspólne, pomimo że dla Austrji stworzy to pewne niedogodności. Pozatem Austrja służy Niemcom jako pomost do ekspansji gospodarczej Niemiec do Węgier, Jugosławji i Rumunji.

Berlingske Tidende 8.III. w art. wst. zwraca uwagę na serdeczne przyjęcie Curtiusa w Wiedniu, wiążąc je z dążeniem Austrji i Niemiec do połączenia się. Dążenie to widoczne m. in. w opracowywaniu wspólnego ustawodawstwa oraz w zastrzeganiu się Austrji przed wejściem do jakiegokolwiek ugrupowania państw, do któregoby nie należały Niemcy. Zaznaczono to w związku z dążeniem do utworzenia bloku państw rolniczych, które chcą zawrzeć porozumienie co do zbytu swoich ziemiopłodów państwom przemysłowym. Jeśli temi państwami przemysłowemi będą Niemcy i Austrja, to powstanie znowu „Mitteleuropa", a wywóz z innych krajów a między niemi z Danji zostanie zamknięty.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Memeler Dampfboot 7.III. donosi z Kowna, że spodziewany jest tam przyjazd litewskiego posła przy Watykanie, dr. Saulysa. W kowieńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że przyjazd dr. Saulysa stoi w związku z ostatnią notą papieską. Litewskie koła rządowe są zdania, że konflikt z Watykanem uda się zlikwidować.

Lietuvos Žinios 6.III. zamieszcza wywiad, udzielony przez nowego konsula argentyńskiego w Kownie. prof. Arnaldo Barsanti'ego, na temat możliwości rozwoju stosunków gospodarczych i kulturalnych pomiędzy Litwą i Argentyną. Barsanti wykazał już w czasie swego krótkiego pobytu na Litwie ogromne zainteresowanie piśmiennictwem litewskiem i wysłał szereg utworów litewskich do Argentyny, w celu zasilenia bibljotek dla uchodźców z Litwy, których w Argentynie jest wielka liczba. Pozatem Barsanti porozumiał się z redakcjami dzienników argentyńskich co do umieszczania w prasie argentyńskiej artykułów o Litwie oraz o możliwości rozwoju stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami. Barsanti wyraził zdanie, że stosunki te jeszcze w najbliższej przyszłości ulegną gruntownej zmianie na lepsze.

Druk. „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.